

\*\*\*  
Zna stos przepisów  
i wszystkie wzory,  
Ale dlaczego od nas tego żąda,  
Nikt nie wie do tej pory!

\*\*\*  
Na lekcjach niemieckiego,  
Wiele słówek zapominaliśmy  
I bardzo fatalnie się z tym czuliśmy.  
Zbierając jedyńki, jak śliwki w kompot  
Wpadaliśmy!

\*\*\*  
Czarny wąsik, błysk w oku, uśmiech figlarny,  
Nasz Andrew – dyrektor jest bardzo popularny.  
Łąka zielona, siatka na motyle,  
Tak chciałby spędzać wolne chwile.  
Kraży swym passatem po całej gminie.  
Z wyszukiwania zbłąkanych uczniów słynie.  
Niestrudzenie mobilizował do nauki  
Słynące z nic nie robienia leniuchy!  
Wolny czas nam skutecznie organizował.  
Nawet największy twardeł się poddawał  
I z testami u dyrektora się meldował!  
Rekolekcje i Wielkanoc 2009 roku  
Spędziliśmy ze sprawdzianami u boku!

\*\*\*  
Indie, Chiny, Rosja czy Pakistan,  
Nauczanie geografii i wosu to jej misja.  
Kiedy tłumaczyła, na mapie wskazywała,  
Po szlakach wiedzy świetnie rapowała!  
Co to jest klimat i pasaty?!  
W głowie krążą jej cytaty:  
„Nic nie czytajcie! Nic nie słuchajcie,  
Wy nic nie oglądajcie!  
Na jakim świecie żyjecie?”  
Więcej nie mamy nic do powiedzenia  
Spuśćmy litościwą zasłonę milczenia!

\*\*\*  
Nikt by nie podejrzewał naszego trenera,  
Że, gdy na parkiet się wybiera,  
Zamienia się w walecznego lwa!  
Na treningu nieraz wychodziły nam gały.  
Panu Tomkowi wchodziły wszystkie strzały!

\*\*\*  
Wszystko potrafi,  
Wszystko naprawi.  
Najniższej oceny szybko nie wstawi,  
Jednak lenistwa zbytnio nie trawi.

\*\*\*  
Jej arcydzieła zdobiją całą szkołę,  
W sali gimnastycznej damnickie budowle.  
W klasach literki, plakaty i kwiatki  
Wycięte zdolną rączką pani Danki!  
Kiedy wpadnie w trans tworzenia,  
Nasza Artystka odpływa w krainę marzenia!

\*\*\*  
Wśród nudnych dat, skutków i przyczyn  
Pani żartuje i nigdy nie krzyczy.  
I choć ta wiedza jest bardzo trudna,  
Z panią ... historia nie jest nudna!

\*\*\*  
Z Einsteinem pod rękę chodziliśmy  
I wiele ciekawych zjawisk widzieliśmy!  
Z nią przeżywaliśmy wzloty i upadki,  
Gdyż przy ściąganiu zdarzały się wpadki.  
„Siadaj! Jeden!” – często słyszeliśmy  
I ponownie do zakuwania się zabieraliśmy!

\*\*\*  
Jak anioła głos, usłyszałem ją.  
Powiedziała: „Chodź! Rozwiąż to!”  
Widzę dłonie swe, czuję skołatane serce,  
Ale rozum w poniewierce!  
Już pod koniec dnia widzę obraz jej,  
widzę miejsce, w którym byłem.  
Już pod koniec dnia, słyszę cichy szept,  
„To nie był sen! Ty jesteś leń!”

\*\*\*  
Z gramatyką angielską musieliśmy być za pan brat,  
Słabiotkie oceny nie były nam w smak.  
Unikaliśmy rozwiązywania trudnych testów,  
Udawaliśmy twardeych the Bestów.

\*\*\*  
Uczyła nas pięknego śpiewania  
I wszelkich nutek odróżniania.  
Przed każdym świętem się trudziła  
I pięknych piosenek nas uczyła!  
Chór w naszej szkole założyła  
Drogę do kariery wielu otworzyła!  
Sebastian C. Pavarottim może zostanie,  
Kawior i ostrygi będzie jadł na śniadanie.  
Czy wtedy wspomni rozśpiewaną Anię?  
W naszej pamięci na pewno pozostanie!